

II. RECENZJE

Krzysztof Stępnik, **POETYKA GAWĘDY WIERSZOWANEJ**, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1984, ss. 197.

Studia nad gawędą są ciągle w początkowym stadium dość ogólnych sformułowań, raczej przygodnych obserwacji poczynionych przy okazji charakterystyki twórczości tego czy innego pisarza. Doskonale rozprawy Z. Szwejkowskiego, M. Żmigrodzkiej, M. Maciejewskiego poświęcone *Pamiętkom Soplicy*, uwagi A. Bartoszewicz (o charakterze terminologicznym) i K. Bartoszyńskiego (o amorfizmie), artykuły o czynnikach gawędowych w poezji A. Mickiewicza (Z. Szmydtowej) i prozie K. Pruszyńskiego (E. Kościukiewicz), wstępy do opracowań twórczości H. Rzewuskiego, W. Pola, W. Syrokomli nie zastąpią całościowego opracowania gawędy jako gatunku. Dlatego na szczególną uwagę zasługuje pierwsza próba modelowego opracowania gawędy wierszowanej przygotowująca niejako grunt dla badań ogólnych, ujęć generalizujących, omawiających już nie poszczególne nazwiska czy utwory, ale genologię tej formy literackiej.

Książka Krzysztofa Stępnika jest skróconą wersją rozprawy doktorskiej z zakresu poetyki historycznej przygotowanej w Instytucie Filologii Polskiej UMCS w Lublinie w 1979 roku. Jej celem zasadniczym jest opis poetyki gawędy wierszowanej z uwzględnieniem specyfiki i wielopoziomowej złożoności tej formy na tle kontekstu genologicznego romantycznej literatury. Świadomość konieczności nawiązywania do szerszej perspektywy oglądu przedmiotowego jak i wzięcia pod uwagę wielości dzieł reprezentujących ten paradygmat kazała badaczowi zrezygnować z układu autorskiego pracy na rzecz przedmiotowego.

Monografia Stępnika szczegółowo omawia m. in. takie zagadnienia, jak: zjawisko tropizmu materiałowego i jego wpływ na kształt

gatunkowy gawędy, funkcjonowanie gawędy w planie drobnych form narracyjnych, jej morfologię, strategię narracyjną i przebieg opowiadania gawędowego oraz tzw. model gawędowej lamentacji szlacheckiej. Znajdziemy w niej ponadto propozycje kryteriów podziałów wewnętrznych gawędy jako formy literackiej i próby odczytania jej jako literatury popularnej, tworzonej na zapotrzebowanie czytelników. Na marginesowym planie rozprawy uwzględniono sądy krytyków i pisarzy romantycznych o twórczości gawędowej.

Jak słusznie zauważa autor „gawęda wierszowana sprawia wrażenie sztucznego tworu, zbudowanego na kalkowaniu paradygmatu prozatorskiego” (s. 6). Wiersz wprowadzając cały szereg sztucznych zapożyczeń literackich nadaje wypowiedzi gawędowej inną wartość, odbiera jej wiele właściwości; wiersz tworzy równocześnie wiązanie, w którym mogą współistnieć dwie przeciwstawne poetyki: wyrafinowanej artystycznie i perfekcyjnej formy i potocznej kolokwialności. Ta pierwsza obca jest gawędzie wierszowanej. W ogóle dla gawędy obojętny jest system wersyfikacyjny. Gatunek ten nie wykształcił stałej formy swojego wiersza. A co ciekawsze, nie znaleziono dotąd w twórczości gawędopisarzy prób zainteresowania się wierszem bezrymowym, a więc najbliższym strukturze mowy niewiązanej. Gawęda wierszowana jest formą eklektyczną, zawiera w sobie: opowieści prawdziwe, anegdoty, dykteryjki, lamentacje, przysłowia, pouczenia moralne. W przeciwieństwie do gawędy prozatorskiej nie spotykamy w tej odmianie parodii, groteski i paraboli, fantastyki, baśniowości i mitologii stanowej.

W linearnej organizacji morfologicznej gawędy wierszowanej — w odczuciu badacza — szczególne znaczenie ma występowanie trzech elementów składowych: *initium* — wyłanianie się narracji i narratorskiego przekazu w kole słuchaczy, *medium* — opowiadanie gawędowe czyli gawęda w wąskim rozumieniu tego słowa

i *finis* — sytuacyjne zamknięcie opowiadania w kole słuchaczy, już po opowiedzeniu historii przez narratora. Graficzny schemat ilustrujący ów model gawędy wierszowanej znajduje się w rozdziale V pracy, tam też *explicatio* gawędy jako formy narracyjnej.

Z kolei w rozdziale VII zajął się autor figurą wykonawcy opowiadań gawędowych — gawędziarzem. Przyjmując zasady podziału oparte na następujących punktach widzenia: sposób istnienia i jawność narratora w przekazie, jego funkcja i komunikacja z odbiorcą doszedł do ważnych dla tej kategorii rozważań rozróżnień, jak np.: narrator a wykonawca; narrator konkretny — narrator prototypowy; narrator gawędowy — narrator anonimowy; narrator a sytuacja narracyjno-dramatyczna.

Na gawędowe „narzekanie”, historyczną kontemplację, ów sarmacki idyllizm zwraca Stępnik uwagę w ostatnich rozdziałach książki poświęconych gawędowej lamentacji szlacheckiej. Zauważa, że „gawędowe zjawisko <<lamentacji>> przynależy po części do tego samego rodzaju uczuciowości co ewazyjna dumka” (s. 168) choć gawęda to forma narracyjna, a dumka liryczna. Czasami gawęda wierszowana stylizowana jest na epicką pieśń, poemat czy epos, co ujawnia się na ogół w partiach inwokacyjnych, poprzedzających właściwą opowieść narratora lub innych wstępach lirycznych na początku, podziale na pieśni, refrenach lub osobie gawędziarza-piewcy sławiącego minione dzieje. Tak często bywa u Syrokomli. Kategoria rzewności — pisze autor — tworzy coś w rodzaju aury emocjonalnej, która przenika całe dzieło i służy pocie gawędy przy konstruowaniu apelu do odbiorcy. Poetyce sentymentu odpowiada określony sposób jego wyrażania, który Stępnik nazywa konwencją subtylizowania.

W rozprawie uwzględniono zbiór stu trzydziestu tekstów literackich z okresu wczesnych prób i z okresu ekspansywnego rozwoju gawędopisarstwa wierszowanego, tj. z lat 1833—1862. Poza tymi ramami chronologicznymi znalazły się: powszechnie uważany za pierwszą polską gawędę wierszowaną *Popas w Upicie* A. Mickiewicza i *Moina* A. Bronikowskiego, oba utwory powstałe w 1825 roku i noszące wszystkie charakterystyczne cechy tego gatunku. Rok 1862 nie sygnalizuje końca egzystencji gawędy wierszowanej. Elementy jej struktury występują w późniejszym czasie,

na przykład cała staromiejska gawędziarska poezja Or-Ota i naturalistyczna gawęda chłopiska J. Kasprowicza tkwią w tradycji gawędy wierszowanej. Takich poziomów odniesień zabrakło w rozprawie. Poza zakresem zainteresowań Stępnika znalazła się również poetyka pastiszu, takie zagadnienia jak: upodabnianie się gawędy wierszowanej do mowy ustnej, gawędomania jako widoczny proces konwencjonalizowania się gatunku czy też problemy mimowolnych parodii (niezamierzonych), który pojawia się w przypadku rozwijania się grafomanstwa literackiego. Autor nie omawia i nie ocenia korzyści i niekorzyści płynących ze stosowania stylizacji, nie zastanawia się co się dzieje z wierszem gawędy wierszowanej, gdy w jej obszar włączamy wypowiedź będącą odpowiednikiem innej niż literacka komunikacja? Brak też w pracy interpretacji tej odmiany gatunkowej jako formy mówionej; charakterystyki właściwości stylu sarmackiego i analizy języka w sensie ilościowym i jakościowym; owych dociekań nad swoistymi właściwościami języka poetyckiego gawędy wierszowanej.

Książka K. Stępnika, choć nie wyczerpuje całości zagadnień związanych z gawędą wierszowaną, na pewno zasługuje na wnikliwą i szczegółową lekturę, a także na replikę. Wypełnia bowiem lukę, jaka powstała w badaniach historycznoliterackich nad romantyzmem krajowym i nad gatunkiem niezmiennie polskim — gawędą; gawędą, o której niegdyś pisał M. Wańkowicz w *Karafce La Fontaine'a*, że: „... była stałą komponentą naszej literatury niemal od zarania i zasługuje, aby ją wziąć na warsztat nowoczesnej techniki”.

Bolesław Makowski, Wrocław

Vlastimil Válek, K SPECIFIČNOSTI MEMOÁROVÉ LITERATURY, Univerzita J. E. Purkyně v Brně, 1984, ss. 160.

Cel, jaki wytknął sobie brneński bohemista V. Válek w książce poświęconej teorii i typologii literatury pamiętnikarskiej, był na pozór skromny i raczej odtwórczy. Autorowi chodziło, jak zapowiada we wstępie, o zebranie i usystematyzowanie ujęć teoretycznych, rodzimych i obcych (głównie polskich i radzieckich), dotyczących pamiętnika jako gatunku